

Sygn. akt IV P 125/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Marek Osowicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Górską

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2018 roku w Człuchowie

sprawy z powództwa C. B.

przeciwko U. B.

o zapłatę

1. Oddała powództwa,
2. Zasądza od powoda C. B. na rzecz pozwanej U. B. kwotę 2 700 zł tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt IV P 125/17

## UZASADNIENIE

Pełnomocnik powoda C. B. wniósł powództwo przeciwko pracodawcy U. B. o zasądzenie kwoty 4.498 euro wraz z ustawowymi odsetkami od 2.01.2016 r. z tytułu diet i ryczałtu za noclegi. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż pracował jako kierowca a pozwana za okres od 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r. nie wypłaciła mu diet z tytułu podróży służbowych w kraju i za granicą jak również ryczałtu za noclegi. Na czas tych podróży pracodawca nie zapewnił noclegu i wyżywienia. Pojazd przydzielony powodowi nie posiadał kabiny do spania. Umowa o pracę nie zawierała w tym zakresie żadnych postanowień a u pozwanej nie obowiązywał też regulamin wynagradzania. Powodowi należą się diety i ryczałty za nocleg w wysokości określonej przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących prawnikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, a więc 2548 euro diet i 1950 euro ryczałtów za nocleg. Przepis art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. ma charakter powszechnie obowiązujący i dotyczy także kierowców w transporcie międzynarodowym.

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu wg. norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu podniosła, że czas pracy powoda uzależniony był od zapotrzebowania. Powód pracował w miesiącu wyłącznie 6-8 dni. Rzeczywiste wynagrodzenie powoda opierało się na stawce godzinowej oraz wypłacanemu świadczeniu za podróż służbową w wysokości 20 zł za dzień. Pozwana 16.10.2014 r. zakupiła (...) z wydzielonym miejscem do spania. Powód zdecydował, że przewozy chce wykonywać na dotychczasowym samochodzie. Jeżeli akta prawa wewnętrznego nie dają powodowi żadnego prawa do ryczałtu za noclegi to zgodnie z

orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 24.11.2014 r. w sprawie K 11/15 nie nabył on prawa na podstawie przepisów ogólnych.

**Sąd ustalił co następuje:**

Powód C. B. zawarł z pozwaną U. B.. umowę o pracę na czas nieokreślony od 16.01.2006 r. stanowisku kierowcy, mechanika samochodowego z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości minimalnego wynagrodzenia. Umowa o pracę nie przewidywała wypłaty diet ani ryczałtów z noclegi a u pozwanej nie obowiązywał regulamin wynagradzania.

(dowód: umowa o pracę k.5).

Powód faktycznie otrzymywał wynagrodzenie w stawce 10 zł netto na godzinę i 20 zł diety. Powód jeździł w jednodniową trasę do Niemiec raz w tygodniu i co trzeci wyjazd w obsadzie dwuosobowej. Resztę tygodnia powód miał wolne, czasami tylko miał pod koniec tygodnia wyjazd w kraju. W czasie jazdy nocnej był odpoczynek trwający godzinę lub dwie, na leżance w samochodzie.

(dowód: zeznania świadka T. B. k. 32 od 00:27:53 do 00:47:32 i S. B. k.31 od 00:08: 46 do 00:26:09, zapisy pozwanej k. 27-30).

Podczas wyjazdów zajmujących w dwie strony łącznie średnio 20 godzin powód spędzał noclegi lub drzemki na leżance w samochodzie do 3,5 tony.

(bezsporne).

Pozwana 16.04.2014 r. zakupiła samochód F. (...) z miejscem do spania.

(dowód: k. 16-17).

**Sąd zważył co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 24.11.2016 r. sygn. akt K 11/15 opublikowanym w Dz. U z 29.12.2016 r. poz. 2206 uznał art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w zakresie, w jakim przyznaje on kierowcom prawo do zwrotu kosztów noclegu w wysokości określonej w rachunku lub w formie ryczałtu za noclegi za niezgodny z art. 2 Konstytucji stanowiącym, iż RP jest demokratycznym państwem prawnym.

W uzasadnieniu wyroku Trybunał wskazał, iż na tle art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. pojawiły się w judykaturze kontrowersje, czy pracownicy, dla których stałe pokonywanie przestrzeni jest rodzajem wykonywanej pracy znajdującą się w podróży służbowej w rozumieniu tego przepisu. Rozbieżności w tym zakresie miała wyeliminować uchwała Sądu Najwyższego z 19.11.2008 r. II PZP 11/08 Rozstrzygając zagadnienie prawne, „czy wykonywanie przez pracownika uzgodnionej między stronami pracy, która polega na stałym przemieszczaniu się na określonym obszarze, jest podróżą służbową w rozumieniu art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p.”, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie uznał, że „kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p.”.

Trybunał wskazał, iż Sąd Najwyższy stwierdził, że „pracownicy mobilni są grupą osób pracujących w warunkach stałego przemieszczania się (podróży). Podróż nie stanowi u nich zjawiska wyjątkowego, lecz jest normalnym wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Specyfika takiego zatrudnienia i konieczność odmiennego potraktowania widoczna jest nawet w dyrektywie ustalającej wymagania w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (dyrektywa nr 2003/88/WE z dnia 4 listopada 2003 r. dotycząca niektórych aspektów czasu pracy). Tym bardziej możliwe i zarazem konieczne jest odmiennie potraktowanie tej grupy pracujących z punktu widzenia art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. Z przepisu tego wynika bowiem wprost, że podróż służbowa ma charakter incydentalny. Podróż

służbowa jest swoistą konstrukcją prawa pracy. Podstawę formalną podróży służbowej stanowi, po pierwsze, polecenie wyjazdu. Polecenie takie powinno określać zadanie oraz termin i miejsce jego realizacji. Zadanie musi być skonkretyzowane; nie może mieć charakteru generalnego. Nie jest zatem podróżą służbową wykonywanie pracy (zadań) w różnych miejscowościach, gdy przedmiotem zobowiązania pracownika jest stałe wykonywanie pracy (zadań) w tych miejscowościach. Pracownicy mobilni nie wykonują incydentalnie zadania związanego z oddelegowaniem poza miejsce pracy, lecz ich charakter pracy wymusza nieustanne przebywanie w trasie. Nie ma zatem do nich zastosowania ani hipoteza, ani dyspozycja normy prawnej zawartej w art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. Artykuł 77<sup>5</sup> § 1 k.p. nie pozwala na ocenę, że pracownik stale jest w podróży służbowej. Inna bowiem jest ratio tej regulacji.”

W uchwale składu 7 sędziów z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08 - , Sąd Najwyższy przyjął, że kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. W powyższej uchwale podkreśla się, że pracownicy mobilni są grupą osób pracujących w warunkach stałego przemieszczania się (podróży). Podróż nie stanowi u nich zjawiska wyjątkowego, lecz jest normalnym wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Specyfika takiego zatrudnienia i konieczność odmiennego potraktowania widoczna jest nawet w dyrektywie ustalającej wymagania w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (dyrektywa nr 2003/88/WE z dnia 4 listopada 2003 dotycząca niektórych aspektów czasu pracy).

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na zjawisko nadużywania prawa do zwrotu należności z tytułu podróży służbowych, tj. zawiżania diet kosztem niższego wynagrodzenia. Diety i ryczałty wypłacane z tego tytułu w praktyce stają się bowiem stałym nieopodatkowanym dodatkiem do wynagrodzenia ustalonego w umowie między stronami, przez co pracownicy mobilni nie otrzymują należnego i ekwiwalentnego względem świadczonej pracy wynagrodzenia, ale nieopodatkowany i „nieozusowany” zwrot kosztów utrzymania, co jest na rękę przede wszystkim pracodawcom i na krótką metę także pracownikom.

Wykładnia przyjęta przez Sąd Najwyższy w uchwale z 2008 r., wyłączająca pracowników mobilnych z zakresu regulacji zawartej w art. 77<sup>5</sup> § 1 kp, została potwierdzona w kolejnych wyrokach Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok SN z 10 lutego 2015 r. w sprawie II UK 225/13 i powołane tam orzecznictwo, wyrok SN - Izba Pracy z 28.01.2015 I PK 154/14).

W związku z wydaną przez Sąd Najwyższy uchwałą z 2008 r. ustawodawca zdecydował się na nowelizację ustawy o czasie pracy kierowców.

Nowelizacja ustawy o czasie pracy kierowcy z 2010 r. poprzez wprowadzenie nowej definicji podróży służbowej w odniesieniu do kierowców de facto zlikwidowała skutki uchwały Sądu Najwyższego z 2008 r. (w zakresie tej grupy pracowników).

Uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z 12 czerwca 2014 r. II PZP 1/14 Sąd Najwyższy nie nadał mocy zasady prawnej, o której mowa w art. 61 § 6 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2016.1254). Stanowi ona odpowiedź na pytanie prawne zadane w konkretnej sprawie przez skład rozpoznający skargę kasacyjną, i ma charakter wiążący jedynie w danej sprawie. Podobny charakter ma uchwała Sądu Najwyższego w sprawie I PZP 3/14.

Oddalając powództwo kierowcy, Sąd Najwyższy zaakcentował „że cytowana i eksponowana przez powoda uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r. w sprawie I PZP 1/14 w swej sentencji posługuje się pojęciem „zwrotu kosztów”.

Z uzasadnienia płynie wnioski Sądu Najwyższego, iż pracodawcy powinni wypłacić kierowcom ryczałt jedynie w sytuacji, jeśli co prawda zapewnili kabinę wyposażoną w miejsce do spania, ale kierowca z niej nie skorzystał (np.: idąc do hotelu) i poniósł koszt, którego nie potrafi udokumentować rachunkiem, ale jednocześnie kierowca potrafi tą okoliczność wykazać w inny sposób. Kierowcy, którzy odbyli nocleg poza pojazdem, nawet jeśli nie posiadają rachunku, ale potrafią udokumentować że ponieśli koszt otrzymują właśnie ryczałt. Jak słusznie ocenił Sąd Najwyższy

w tej uchwale, sam fakt udostępnienia kierowcy kabiny wyposażonej w miejsce do snu nie stanowi automatycznego potwierdzenia, że kierowca skorzystał z bezpłatnego noclegu, ale jednocześnie nie wykluczył takiej możliwości, że kierowca z kabiny skorzysta i kosztu nie poniesie, wówczas brak podstaw do wypłaty ryczałtu”.

Trybunał wskazał, iż pomimo, iż uchwała Sądu Najwyższego z 2014 r. nie ma mocy zasady prawnej, to jednak potwierdzenie jej w kolejnej uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego (w sprawie I PZP 3/14) oraz w kolejnych wyrokach Sądu Najwyższego, pozwala przyjąć, iż mają one dominujący i bezpośredni wpływ na orzecznictwo sądów powszechnych.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że w takiej sytuacji kontrola dokonywana przez Trybunał nie sprowadza się do weryfikacji, który – z kilku uznanych przez sądy za dopuszczalne – rezultatów interpretacji określonego przepisu jest właściwy. Kontrola konstytucyjności ma bowiem na celu wyeliminowanie z porządku prawnego normy niezgodnej z Konstytucją, a nie przesądzenie, który z możliwych wariantów interpretacyjnych wyrażającego tę normę przepisu powinien być przyjęty przez sądy (zob. np. postanowienie TK z 14 lipca 2015 r. w sprawie P 47/13, wyrok TK z 7 grudnia 2015 r. w sprawie P 37/15). Trybunał wskazał, iż z art. 2 Konstytucji wynika zasada prawidłowej legislacji. Zasada ta przewiduje m.in., że niedopuszczalne jest stosowanie w przepisach tzw. odesłań kaskadowych tzn. takich, w który przepis odsyła do przepisu już zawierającego odesłanie do jeszcze innego przepisu w sytuacji, gdy taka technika prawodawcza uniemożliwia dokonanie spójnej wykładni prawa i określenie praw i obowiązków adresatów normy prawnej. W ocenie Trybunału z takim przypadkiem mieliśmy do czynienia w sprawie ryczałtów za noclegi, gdzie art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców odsyłał do przepisu kodeksu pracy, a ten z kolei odsyłał do przepisów rozporządzenia, co mogło znacząco utrudnić określenie, które przepisy znajdują zastosowanie do przewoźników i kierowców. Nadto Trybunał stwierdził, iż zasady prawidłowej legislacji uniemożliwiają odsyłanie do przepisów nieadekwatnych do sytuacji prawnej osób, których miałyby dotyczyć odesłanie. Z tego względu przyjął, że niedopuszczalne było zastosowanie w stosunku do kierowców przepisów rozporządzeń o należnościach z tytułu podróży służbowych regulujących uprawnienia pracowników wykonujących pracę o zupełnie innym charakterze niż kierowcy, którzy przebywają w podróży służbowej w zasadzie przez cały czas wykonywania pracy. Dodatkowo Trybunał wskazał, iż taka regulacja ukształtowała na niekorzyść sytuację prawną tych podmiotów, które w celu uniknięcia konieczności wypłacania ryczałtów za noclegi dokonywały zakupu odpowiednio wyposażonych pojazdów umożliwiających nocleg w kabinie.

Trybunał nie odroczył wejścia w życie orzeczenia, co oznacza, iż wyrok ten znajdzie zastosowanie zarówno do wszystkich spraw o zapłatę ryczałtu będących w toku, jaki i tych zakończonych.

Stwierdzenie niekonstytucyjności przepisu skutkuje niemożliwością zastosowania go przez sąd, gdyż powoduje jego trwałą eliminację z systemu prawnego. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego posiadają walor mocy powszechnie obowiązującej i są ostateczne.

Wyroki Trybunału Konstytucyjnego wchodzą w życie z dniem ogłoszenia ich w odpowiednim dzienniku urzędowym, zatem tego dnia przepisy niekonstytucyjne tracą moc obowiązującą. Wyrok TK z dnia 24.11.2016r. nie ma na celu usunięcia wątpliwości interpretacyjnych przepisów poprzez przesądzenie, który z możliwych wariantów powinien być przyjęty przez sądy, ale jego celem jest wyeliminowanie niezgodnej z Konstytucją normy wynikającej z przepisów dotyczących kierowców wykonujących zadania w międzynarodowym transporcie drogowym i ma walor porządkujący. Wyrok TK z dnia 24.11.2016r. obowiązuje od momentu ogłoszenia go w Dzienniku Ustaw, czyli po dniu 29.12.2016r. Wyrok TK ma jednak zastosowanie także do sytuacji zaistniałych po uchwale 7sędziów Sądu Najwyższego, (w tym objętych już zapadłymi wyrokami i tymi sprawami, które się toczą), gdyż rozpatrywane stany prawne wystąpiły w momencie, gdy niezgodność z Konstytucją już zaistniała. Sąd zatem pomija zastosowanie przepisu, który utracił swoją moc obowiązującą również do stanów istniejących przed ogłoszeniem w odpowiednim dzienniku urzędowym.(zob. tekst Zespołu (...), Biura TK i tekst wystąpienia Prezesa TK, prof. M. S. PAN z 6.01.2003r., znajdujące się na stronach internetowych TK).

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie stwierdzający niekonstytucyjność w zakresie opisanym w sentencji miał charakter zakresowy negatywny. Wyrok zakresowy to takie rozstrzygnięcie, w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdza zgodność albo niezgodność z Konstytucją przepisu prawnego w określonym (podmiotowym, przedmiotowym lub czasowym) zakresie jego zastosowania. Wyrok ten nie jest tzw. wyrokiem interpretacyjnym, opiniującym.

Treść uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 roku w sposób jednoznaczny wskazuje, że niezgodność z Konstytucją art. 21 a w ujęciu zakresowym dotyczy nie tylko przepisu zaskarżonego czyli art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców, ale normy prawnej w rozumieniu całej konstrukcji odniesienia art. 21a do art. 77<sup>5</sup> § 3-5 kodeksu pracy oraz wydanymi na podstawie tych przepisów aktami wykonawczymi. Norma badana przez Trybunał Konstytucyjny dotyczy więc kilku przepisów prawa, a nie jedynie art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców i polega na zakwestionowaniu możliwości odesłania do rozliczania czasu pracy kierowców w kontekście podróży służbowej do pracowników administracji państwowej i samorządowej.

Za utrwaloną należy uznać linię orzecznictwa, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność aktu normatywnego lub jego części z Konstytucją, wchodzące w życie z dniem ogłoszenia, mają skutki retrospektywne, to jest działają wstecz (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 7 grudnia 2006 roku, III CZP 99/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 79, uchwały z dnia 23 stycznia 2001 roku, III ZP 30/00, OSNP 2001, nr 23, poz. 685, z dnia 3 lipca 2003 roku, III CZP 45/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 136, z dnia 10 grudnia 2009 roku, III CSK 110/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 82, a także postanowienia z dnia 7 grudnia 2000 roku, III ZP 27/00, OSNAPUS 2001, nr 10, poz. 331). Od zasady skuteczności wyroku Trybunału Konstytucyjnego *ex tunc* istnieją co prawda wyjątki mające podstawę w przepisach Konstytucji, ale nie zachodzą one w okolicznościach sprawy. Jak wskazał to Sąd Najwyższy, akt normatywny uznany za Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umowę międzynarodową lub ustawą nie powinien być stosowany przez Sąd w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 roku, III ZP 27/00, OSNP 2001/10/331). Stanowisko to zostało podtrzymane w orzecznictwie, które to pogląd podziela skład orzekający w niniejszej sprawie, że dany akt normatywny (przepis prawny) uznany za niekonstytucyjny musi być kwalifikowany jako mający moc obowiązującą do dnia ogłoszenia wyroku Trybunału, to jednak nie powinien być zastosowany przez sąd w konkretnej sprawie ze względu na fakt wiążącego wszystkich adresatów (art. 190 ust. 1) uznania przez Trybunał Konstytucyjny, że pozostaje on w sprzeczności z Konstytucją RP, gdyż sprzeczność ta z reguły istnieje od samego początku, to jest od daty wydania danego aktu normatywnego, bądź wejścia w życie przepisu prawnego, których domniemanie konstytucyjności zostało przez Trybunał obalone (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 maja 2009 roku, II OSK 179/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 listopada 2013 roku, III AUA 443/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2013 roku, II UK 156/13).

Rozstrzygając sprawę sąd winien brać pod uwagę konkretny stan faktyczny danej sprawy, implikujący stosowanie odpowiednich norm prawnych.

W rozpoznawanej sprawie z logicznych i wiarygodnych zeznań świadków T. B. i S. B. wynika, iż powód nie pracował na stanowisku typowego kierowcy samochodu ciężarowego w transporcie międzynarodowym, którego miesięczny rozkład czasu pracy kształtuje się zasadniczo jako trzy tygodnie w trasie i tydzień odpoczynku w domu. Powód był kierowcą samochodu dostawczego i w trasę za granicę zwykle jeździł tylko raz w tygodniu do Niemiec i tego samego dnia po krótkiej drzemce wracał do domu. Wyjazd trwał średnio łącznie około 20 godzin. Resztę tygodnia powód miał wolne, czasami tylko miał pod koniec tygodnia wyjazd w kraju. Co więcej co trzeci wyjazd odbywał się w obsadzie dwuosobowej co umożliwiało dłuższą jazdę bez przerwy. Ponadto bezsporne było, iż strony faktycznie ustaliły i że powód otrzymywał 10 zł netto za godzinę oraz ustaliły diety w wysokości 20 zł za dzień, które powodowi były wypłacane, co sam przyznał w swoich wyjaśnieniach.

Zatem strony faktycznie ustaliły kwotę 20 zł netto dziennie jako zryczałtowaną należność z tytułu podróży służbowych.

Nie ma przeszkód, aby należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową zostały określone w postaci jednego ryczałtu (tak: Sąd Najwyższy w wyroku Izby Pracy z dnia 09.03.2017 r., I PK 309/15).

Kompleksowe uregulowanie zasad wypłacania należności z tytułu podróży służbowej w regulaminie wynagradzania i w umowie o pracę jest akceptowane przez Sąd Najwyższy w jego dotychczasowym orzecznictwie (por. np. wyrok: z dnia 7 października 2015 r., II PK 252/14, z dnia 15 września 2015 r., II PK 248/14, z dnia 20 stycznia 2016 r., II PK 308/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., II PK 241/14, oraz z dnia 26 stycznia 2016 r., II PK 308/14, dotychczas niepublikowany).

W ocenie sądu strony stosunku pracy zgodnie ustaliły też wysokość należności z tytułu podróży służbowej i po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24.11.2016 r. może być ona ustalona w niższej wysokości niż przewidziana przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących prawnikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej i art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. (vide: wyrok Sądu Najwyższego Izba Pracy z dnia 13.12.2017 r., III PK 6/17).

W niniejszej sprawie strony faktycznie ustaliły świadczenia z tytułu podróży służbowej na kwotę niższą niż wynikająca z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. i te ustalenia stały się częścią łączącej strony umowy o pracę i nie zachodzi więc potrzeba posiłkowego stosowania powyższego rozporządzenia.

Zgodnie z treścią przepisu art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p. jeżeli umowa o pracę zwiera ustalenia co do należności z tytułu podróży służbowej, to nie stosuje się przepisów rozporządzenia z 29.01.2013 r.

Odpoczynek trwający godzinę lub dwie (tzw. drzemkę) w czasie jazdy nocnej, na leżance w samochodzie, nie sposób zaliczyć do pojęcia noclegu.

Ponadto w toku procesu powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazał, ile faktycznie noclegów powód spędził w kabinie samochodu i ile godzin trwał poszczególny nocleg (art. 6 k.c.), tym bardziej, że jak wyjaśnił sam powód „czasami jeszcze tego samego dnia wracał bez noclegu do Polski”. Sama jazda samochodem w godzinach nocnych nie uprawnia do ryczałtu za noclegi. Pełnomocnik powoda nie wykazał też ile czasu powód spędzał podczas wyjazdu do Niemiec za granicą a ile zajmowały mu przejazdy w kraju.

Z dokumentów międzynarodowych listów przewozowych CMR nie będą wynikały dane co do ilości i czasu trwania noclegów spędzonych podczas wyjazdu. W liście CMR dane dotyczą: nadawcy, przewoźnika, odbiorcy, towaru, terminu i miejsca nadania, przewidzianego miejsca dostawy, kosztów związanych z przewozem, instrukcje niezbędne do załatwienia formalności celnych oraz wykaz dokumentów wręczonych kierowcy.

Zatem w ocenie sądu wnioski o dopuszczenie dowodu z dokumentów CMR i opinii biegłego z zakresu księgowości należało pominąć, również dlatego, iż same daty wyjazdów powoda nie były sporne.

Powodowi z góry znane były warunki pracy na stanowisku kierowcy u pozwanego i akceptował taki stan rzeczy już w chwili zatrudnienia a jednocześnie korzystał z odpoczynków (drzemki) w kabinie samochodu, za które nie poniósł kosztu.

Powód w toku postępowania nie wykazał też by z samej umowy o pracę lub regulaminu wynagradzania albo układu zbiorowego pracy wynikało uprawnienie powoda od należności z tytułu diet lub ryczałtów za noclegi powyżej ustalonej przez strony kwoty 20 zł dziennie.

Mając na uwadze powyższe sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. § 9 ust. 1 pkt. 2 i § 2 pkt. 5 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U poz. 1800 ze zm.).